Sygn. akt IV K 342/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Iwona Gierula

Protokolant: Karolina Jeżowska

w obecności Prokuratora: Aleksandry Krasuskiej-Szewczak

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 23 września 2016 r.

sprawy: ***I. K.***

syna H. i A. z d. K.

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 17 kwietnia 2015 r. przy ul. (...) w W., działając podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszki Straży Miejskiej J. F. i K. T., używając noża dopuścił się czynnej napaści na ww. osoby poprzez wyprowadzanie w ich kierunku ciosów nożem, od których pokrzywdzone się uchyliły, jednocześnie znieważył je, używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, a ponadto kierował wobec nich groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że będą spełnione, przy czym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była w tym czasie ograniczona w znacznym stopniu

tj. o czyn z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

orzeka:

I. w ramach zarzucanego czynu uznaje oskarżonego I. K. za winnego tego, że:

- w dniu 17 kwietnia 2016 r. przy ul. (...) w W., znieważył funkcjonariuszki Straży Miejskiej J. F. i K. T., używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nie obowiązków służbowych, przy czym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była w tym czasie ograniczona w znacznym stopniu, wypełniającego dyspozycję art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za tak przypisany czyn na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

- w dniu 17 kwietnia 2016 r. przy ul. (...) w W. wymachiwał nożem i groził pozbawieniem życia pełniącym obowiązki służbowe funkcjonariuszkom Straży Miejskiej J. F. i K. T. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, przy czym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była w tym czasie ograniczona w znacznym stopniu, wypełniającego dyspozycję art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za tak przypisany czyn na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 224 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę łączną 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania od dnia 17 kwietnia 2016 r. godz. 20.00 do dnia 19 kwietnia 2016 r. godz. 11:55;

IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego, zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) pod poz. 1 (k. 56), poprzez zniszczenie;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. płytę CD (k. 85) zwraca Straży Miejskiej m.st. W. przy ul. (...) w W. jako uprawnionemu;

VI. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza na rzecz adw. P. W. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Sygn. akt IV K 342/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 kwietnia 2016 r. funkcjonariuszki Straży Miejskiej K. T. oraz J. F. w godzinach 16.00 – 04.00 pełniły służbę w patrolu zmotoryzowanym radiowozem oznakowanym Straży Miejskiej na terenie podległym (...) w dyspozycji radiooperatora Straży Miejskiej.

Około godziny 18.30 funkcjonariuszki K. T. oraz J. F. otrzymały drogą radiową od dyżurnego (...) zgłoszenie, że w budynku przy ul. (...) na trzecim piętrze klatki schodowej nr 1 w zsypie na śmieci leży osoba bezdomna. Funkcjonariuszki po odebraniu zgłoszenia bezzwłocznie udały się na miejsce zdarzenia. Około godziny 18.45 w zsypie na śmieci na 3-im piętrze budynku przy ul. (...) funkcjonariuszki zlokalizowały leżącego na podłodze I. K., od którego wyczuwalna była woń alkoholu. K. T. i J. F. przedstawiły się jako funkcjonariuszki Straży Miejskiej. I. K. został wezwany przez funkcjonariuszki do opuszczenia zsypu na śmieci. I. K. nie zastosował się do ww. wezwania, lecz skierował wobec J. F. i K. T. słowa wulgarne „wy kurwy", „szmaty" „pierdolone". Ostatecznie jednak wyszedł z zsypu na śmieci. J. F. i K. T. zaczęły wyprowadzać I. K. z bloku w ten sposób, że jedna z nich trzymała go za przedramię z jednej strony, a druga z drugiej strony. I. K. zatrzymywał się, a funkcjonariuszki przesuwały go do przodu, nie miał założonych kajdanek. Kiedy byli około dwóch metrów przed schodami, I. K. wyjął w sposób gwałtowny zza siebie prawą ręką nóż o długości około 20 cm i zaczął nim wymachiwać na boki, krzycząc przy tym „zabiję was kurwy, suki i szmaty jebane". Oskarżony mówił podczas interwencji, że on kiedyś mieszkał w tym bloku i traktował go jako swoje miejsce zamieszkania. Swoim zachowaniem I. K. chciał zmusić pokrzywdzone do zaprzestania prowadzonej interwencji. W związku z zachowaniem oskarżonego, strażnik K. T. użyła wobec I. K. gazu pieprzowego, po czym oskarżony skierował dłonie na oczodoły, upuszczając nóż. Wtedy K. T. i J. F. użyły wobec niego siły fizycznej celem obezwładnienia i założyły kajdanki na ręce trzymane z tyłu. Po obezwładnieniu przez funkcjonariuszki I. K. nadal się szamotał.

Na miejsce zdarzenia, drogą radiową, poprzez radiooperatora, została wezwana załoga Straży Miejskiej numer (...) oraz patrol Policji. Po przybyciu patrolu Straży Miejskiej I. K. został sprowadzony na dół i wyprowadzony z klatki schodowej. Po przybyciu na miejsce zdarzenia patrolu Policji, w składzie st. post. Ł. N. i sierż. J. B., zabezpieczono nóż kuchenny o długości 29,7 cm, szerokości 2,9 cm i rękojeści z tworzywa sztucznego. Następnie I. K. został przekazany ww. patrolowi Policji i przewieziony do Komisariatu Policji W. – T., gdzie został poddany badaniu alkomatem na

zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie I. K. wykazało obecność 0,64 mg/l (I. badanie, godz. 19:39), 0,64 mg/l (II. badanie, godz. 20:00) alkoholu w wydychanym powietrzu.

I. K. w czasie zdarzenia znajdował się w stanie dysforii po użyciu alkoholu, który to stan ograniczał u niego w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego I. K. (k. 36 - 38), zeznań świadków: J. F. (k. 12 - 13, 26 - 27 , 47 – 48, 110 - 111), K. T. (k. 15 - 17, 45, 108 - 109), Ł. N. (k. 8, 111), protokołu oględzin rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 18 - 21) protokołu zatrzymania rzeczy (k. 2 - 4), protokołu badania alkometrem (k. 5), protokołu zatrzymania osoby (k. 6), zaświadczenia (k. 28), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 43-44v).

Przesłuchany w trakcie postępowania przygotowawczego oskarżony I. K. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż przyznaje się do tego, iż naubliżał strażniczkom, ale w ogóle nie miał wtedy w ręku noża i nikomu nie groził w żaden sposób. Podał, że był w zsypie na śmieci bloku przy ul. (...), gdzie kiedyś mieszkał, był wtedy pod wpływem alkoholu i przysnął. Wskazał, że na schodkach na klatce schodowej leżał jego nóż i nie miał go bezpośrednio przy sobie. Podał, iż strażniczki obudziły go i momentalnie skuły go na schodach, gdy wyszedł ze zsypu. Wyjaśnił, iż nie miał kiedy wziąć noża do ręki. Wskazał, iż zwyzywał strażniczki na pewno od „kurew" i od „dziwek", ale noża nie używał. Podkreślił, iż był skuty, zatem nie mógł wziąć noża do ręki. Nie szarpał się ze strażniczkami i w żaden sposób im nie groził, na pewno nie mówił, że je zabije. Zdaniem oskarżonego strażniczki uzgodniły sobie taką wersję, że używał noża, nie wiedział, dlaczego to zrobiły. Podał, iż jedna ze strażniczek zapytała go, kiedy wyszedł z więzienia. Wskazał, iż strażniczki użyły gazu już po tym, jak został skuty. Nie wiedział, dlaczego użyły tego gazu (k. 36-38).

Oskarżony nie stawił się na rozprawę pomimo doręczenia mu wezwania w trybie art. 133 § 2 k.p.k. na adres wskazany jako adres dla doręczeń, stąd Sąd prowadził rozprawę pod jego nieobecność, nie uznając jego udziału za obowiązkowy (k. 107).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części. Dotyczy to zwłaszcza części wyjaśnień odnoszącej się do potwierdzenia użycia słów powszechnie znanych za obelżywe wobec funkcjonariuszek Straży Miejskiej oraz faktu przebywania pod wpływem alkoholu w zsypie na śmieci w bloku przy ul. (...), albowiem w tej części wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków J. F. i K. T. oraz w dowodzie z dokumentu w postaci protokołu użycia alkometru.

Odnośnie natomiast tej części wyjaśnień, w których oskarżony podnosił, iż nie miał w ręku noża i nikomu nie groził w żaden sposób, nie szarpał się ze strażniczkami, nie mówił, że je zabije oraz że to strażniczki uzgodniły sobie wersję, że używał noża, a także, iż strażniczki użyły gazu już po tym, jak został skuty, Sąd nie mógł ich uwzględnić. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są niezgodne z treścią zeznań naocznych świadków zdarzenia, tj. J. F. i K. T., które z niniejszą sytuacją zetknęły się podczas wykonywania obowiązków służbowych i nie miały żadnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Ponadto twierdzenie, że dopiero po tym, jak został skuty, użyto wobec niego gazu, nie odpowiada zasadom logiki i doświadczeniu życiowemu. Funkcjonariusz K. T. użyła gazu, bowiem wraz z koleżanką znalazły się w stanie zagrożenia. Przeciwne twierdzenie oskarżonego nie odpowiada zasadom logiki. Z tych przyczyn, w ocenie Sądu, wyjaśnienia I. K. co do ww. okoliczności, jako sprzeczne z zeznaniami bezstronnych świadków, stanowią nieudolną linią obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W ocenie Sądu, J. F. i K. T., które nie znały oskarżonego, nie miały żadnego powodu, aby bezpodstawnie go obciążać. Podane przez nich okoliczności potwierdził świadek Ł. N., który jako funkcjonariusz Policji, pełniący służbę w czasie zdarzenia, został wezwany na miejsce.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków J. F. (k. 12 - 13, 26 - 27 , 47 – 48, 110 - 111) oraz K. T. (k. 15 - 17, 45, 108 - 109), które ze sprawą zetknęły się jako funkcjonariuszki Straży Miejskiej w czasie wykonywanych obowiązków służbowych. Zeznania złożone zarówno przez J. F., jak i K. T., są ze sobą zgodne, logiczne, konsekwentne,

spójne i zgodne z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Podobnie Sąd uznał zeznania Ł. N. (k. 8, 111) za logiczne, spójne i zgodne z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Należy stwierdzić, iż ww. świadkowie, jako osoby obce dla oskarżonego, nie mieli powodu, aby bezpodstawnie go obciążać. Jednocześnie jako funkcjonariusze publiczni wykonywali czynności służbowe, a więc działali w sposób rutynowy, z należytą starannością i wnikliwością. Okoliczności przez nich wskazane znajdują również potwierdzenie w ujawnionym materiale dowodowym, w tym dokumentacji fotograficznej (k. 19 – 20), protokole zatrzymania rzeczy (k. 2-4), protokole użycia alkometru (k. 5) i protokole zatrzymania osoby (k. 6). Tym samym zeznania ww. świadków uznać należało za w pełni wiarygodne i zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia.

Sąd uznał za wartościową, a także za jasną i pełną opinię sądowo - psychiatryczną, sporządzoną przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów K. M. oraz T. B. (k. 43 – 44v). Zdaniem Sądu, opinia sporządzona została przez biegłe sądowe rzetelnie. Biegłe sądowe na podstawie akt sprawy oraz badania psychiatrycznego nie stwierdziły u I. K. objawów choroby psychicznej, rozpoznały natomiast ograniczone zaburzenia osobowości u osoby z lekkim stopniem upośledzenia umysłowego oraz szkodliwe używanie alkoholu. Jak wskazały biegłe, I. K., w chwili czynu, znajdował się w stanie dysforii po użyciu alkoholu, który ograniczał w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność do kierowania swoim postępowaniem. Jednocześnie biegłe sądowe wskazały, iż I. K. może brać udział w postępowaniu karnym, jednakże, ze względu na upośledzenie umysłowe, wymaga pomocy prawnej. Sąd podzielił w całej rozciągłości wnioski zawarte w opinii sądowo - psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych sądowych. Opinia została sporządzona przez specjalistów, przy wykorzystaniu ich wiedzy i doświadczenia zawodowego. Opinia ta jest profesjonalna, fachowa, wyczerpująca oraz rzetelna i dlatego, w ocenie Sądu, nie ma jakichkolwiek podstaw, aby ją kwestionować. Przy tym w sposób jednoznaczny i w pełni przekonujący w opinii biegłych zostało uzasadnione stanowisko opiniujących w każdej kwestii, istotnej dla sformułowania ostatecznych wniosków i w sposób zrozumiały wyjaśnione. Opinię tę charakteryzuje wysoki profesjonalizm oraz klarowność, logika i sposób wyprowadzenia wniosków, które Sąd w pełni podzielił.

Odnośnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego, w szczególności w postaci protokołu oględzin noża kuchennego (k. 18 - 20), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 2 - 4), protokołu użycia alkometru (k. 5), protokołu zatrzymania osoby (k. 6-7), Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle tak ukształtowanego materiału dowodowego, po dokonaniu jego oceny w oparciu o kryteria zawarte w art. 7 k.p.k., Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonemu poprzez przyjęcie, iż zachowanie I. K. wypełnia znamiona dwóch czynów, tj. czynu z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz czynu z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W ramach zachowania oskarżonego, wypełniającego znamiona czynu określonego w art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Sąd uznał I. K. za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2016 r. przy ul. (...) w W., znieważył funkcjonariuszki Straży Miejskiej J. F. i K. T., używając wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nie obowiązków służbowych, przy czym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była w tym czasie ograniczona w znacznym stopniu.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, zgodnie z treścią przepisu art. 226 § 1 k.k. sprawca dopuszcza się czynu zabronionego podczas i w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Powyższe oznacza zbieżność czasową i miejscową zachowania sprawcy i wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego. Związek czynu sprawcy z pełnionymi przez pokrzywdzonego obowiązkami stanowi element motywacji sprawcy i przynależy do strony podmiotowej typu czynu zabronionego (tak: wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z 29 listopada 2013 r., II Ka 536/13, Lex nr 1718007).

Zdaniem Sądu, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, niewątpliwym jest, że I. K., będąc w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, znieważył funkcjonariuszki Straży Miejskiej J. F. i K. T., używając wobec nich słów

powszechnie uznanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nie obowiązków służbowych. W ocenie Sądu wina oskarżonego odnośnie zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Oskarżony w złożonych wyjaśnieniach przyznał, iż podczas prowadzonej przez funkcjonariuszki Straży Miejskiej J. F. i K. T. interwencji przy ul. (...) w W. odnosił się wobec nich w sposób wulgarny, używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Znajduje to również potwierdzenie w zeznaniach świadków. Jak wskazała świadek K. T., w momencie rozpoczęcia interwencji J. F. i K. T. przedstawiły się jako funkcjonariuszki Straży Miejskiej. Oskarżony, wiedząc, iż zwraca się do funkcjonariuszek Straży Miejskiej, które były w trakcie pełnienia obowiązków służbowych, odnosił się do nich w sposób wulgarny, czym znieważył J. F. i K. T.. Tym samym swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu określonego w art. 226 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Jednocześnie w żadnym wypadku nie można twierdzić, iż oskarżony jest osobą, która nie znieważała funkcjonariuszy, gdyż wypowiadał się w zwykły dla siebie sposób, stosując wulgaryzmy, jak podnosił obrońca. Należy w tym miejscu przypomnieć, że przedmiotem ochrony w art. 226 § 1 k.k. jest autorytet osób realizujących pełnieniem swych obowiązków działalność instytucji państwowych, a także ich godność. Jest to przestępstwo bezskutkowe, tj. nie wymaga nawet doznania przez adresata poczucia poniżenia. Chroniona godność pojmowana jest w sposób zobiektywizowany, określony przez powszechnie przyjęte normy kulturalno - obyczajowe. Zupełnym nieporozumieniem jest włączanie do znamion tego przestępstwa poczucia zagrożenia, jakiego miałby doznać funkcjonariusz publiczny w związku z wypowiedziami sprawcy (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 218/12, LEX nr 1254312). Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, że oskarżony niewątpliwie wypełnił wszelkie znamiona czynu z art. 226 § 1 k.k., a twierdzenie, iż to był jego zwykły sposób wypowiadania się, oznaczałoby przyjęcie, iż przestępstwa tego nie będą popełniały wszelkie osoby nadużywające wulgaryzmów w codziennym życiu. Biorąc pod uwagę wyżej opisany przedmiot ochrony przestępstwa znieważenia funkcjonariusza z taką interpretacją nie sposób się zgodzić.

Natomiast w ramach zachowania oskarżonego, wypełniającego znamiona czynu określonego w art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., Sąd uznał I. K. za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2016 r. przy ul. (...) w W. wymachiwał nożem i groził pozbawieniem życia pełniącym obowiązki służbowe funkcjonariuszkom Straży Miejskiej J. F. i K. T. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, przy czym jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była w tym czasie ograniczona w znacznym stopniu,

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, iż I. K., będąc w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, wymachiwał nożem i groził pozbawieniem życia pełniącym obowiązki służbowe funkcjonariuszkom Straży Miejskiej J. F. i K. T. w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej.

Analizując znamiona występku z art. 224 § 2 k.k. można wywieść wniosek, iż przemoc lub groźba bezprawna są sposobami działania sprawcy, zmierzającymi do osiągnięcia celu, jakim jest zaniechanie czynności służbowych. Zważyć przy tym należy, iż I. K., podczas interwencji podjętej przez funkcjonariuszki Straży Miejskiej przy ul. (...) w W., wyprowadzany z bloku przy ul. (...) w W., wyciągnął nóż i zaczął nożem tym machać na oślep, grożąc przy tym funkcjonariuszkom, że je zabije. Tym samym, należało uznać, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu określonego w art. 224 § 2 k.k. Oskarżony podkreślał bowiem, że mieszkał kiedyś na terenie bloku przy ul. (...) w W. i traktuje to miejsce nadal jako swoje miejsce zamieszkania. Swoim zachowaniem, jak zeznała świadek J. F. (k. 110), chciał skłonić funkcjonariuszki Straży Miejskiej do zaniechania podjętej przez nich czynności służbowej. Tym samym niewątpliwie wypełnił wszelkie znamiona czynu z art. 224 § 2 k.k.

Powyższe okoliczności nie pozostawiają wątpliwości Sądu co do winy oskarżonego w zakresie przypisanych mu w wyroku czynów. Nadto wskazać należy, iż stan ograniczonej poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia czynów także nie budzi wątpliwości Sądu, albowiem potwierdzony został przez dwóch biegłych psychiatrów w sporządzonej opinii sądowo – psychiatrycznej, którą Sąd uznał za jasną i pełną, stanowiącą część materiału dowodowego.

Jednocześnie, w ocenie Sądu, oskarżony dopuścił się dwóch czynów w ramach zarzucanego mu czynu, a nie jednego, jak to przyjęto w akcie oskarżenia. Jak ustalono w toku postępowania dowodowego, oskarżony dopuścił się dwóch

dających się wyodrębnić zachowań: najpierw pierwszego, polegającego na znieważeniu funkcjonariuszy, następnie, już po opuszczeniu zsypu, w trakcie wyprowadzania go przez pokrzywdzone, drugiego, polegającego na wymachiwaniu nożem i grożeniu pozbawieniem życia w celu zmuszeniu funkcjonariuszy publicznych do zaniechania prawnej czynności służbowej. Tym bardziej, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 grudnia 2002 r. (II AKa 335/02), nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iżby stosowane w tym samym czasie akty przemocy wobec funkcjonariuszy publicznych podjęte w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnych czynności służbowych i wypowiadane pod ich adresem zniewagi mogły być uznane za ten sam kompleks uzewnętrznionych zachowań, a tym samym do uznania ich za ten sam czyn w rozumieniu art. 11 § 1 kk. Są to różne, dające się wyodrębnić zachowania - zatem oddzielne czyny, wyczerpujące znamiona ustawowe przestępstw z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk, pozostające w zbiegu realnym. W niniejszej sprawie sytuacja była tym bardziej oczywista, że owe zachowania oskarżonego nie następowały w tym samym czasie, lecz były to dwa odrębne zachowania również w kontekście czasu, w którym do nich doszło.

Ponadto Sąd zupełnie nie podzielił kwalifikacji prawnej przyjętej w akcie oskarżenia, kiedy to nie tylko uznano, że dopuścił się on jednego czynu, ale i zakwalifikowano go z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przyczyna działania oskarżonego polegającego na wymachiwaniu nożem i grożeniu pozbawieniem życia funkcjonariuszkom Straży Miejskiej, w świetle okoliczności sprawy, była oczywista. Chciał on bowiem, jak wskazała świadek, aby „dały mu spokój" i pozwoliły nadal zajmować miejsce w bloku, który uważał za swój dom. Tym samym kierowane przez niego groźby miały zmusić je do zaprzestania prawnej czynności służbowej. Tymczasem nie budzi wątpliwości doktryny, iż zbieg między art. 224 k.k. a art. 190 § 1 k.k. jest tzw. zbiegiem pozornym i art. 224 k.k. jako przepis specjalny wyłącza z kwalifikacji prawnej czynu art. 190 § 1 k.k. (tak: O. Górniok [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz, red. A. Wąsek).

W ocenie Sądu, błędne było również zakwalifikowanie czynu z art. 223 § 1 k.k. i jednoczesne uznanie, że oskarżony używał noża. W ocenie Sądu, oskarżony owszem wymachiwał nożem, co jednak należy uznać za posługiwanie się nim, nie zaś jego używanie. Jak zgodnie zeznawały pokrzywdzone, oskarżony nie kierował noża w kierunku żadnej z nich, lecz machał nim na oślep w obie strony. W ocenie Sądu, takiego zachowania oskarżonego nie można uznać za użycie noża, a zatem nie spełniono przesłanki koniecznej dla przyjęcia przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariusza. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 lipca 2014 r., II AKa 210/14, występujące w art. 223 k.k. pojęcie " używa" jest pojęciem o węższym zakresie od zakresu "posługuje się". Posługiwanie się bronią palną obejmuje wszelkie manipulowanie nią, w tym okazywanie jej. Każda forma demonstrowania broni palnej dla wyrażenia obawy i poczucia zagrożenia jest formą posługiwania się. Użyciem broni palnej jest oddanie z niej strzału, jak też próba oddania strzału poprzez naciśnięcie na spust nie przeładowanej broni palnej (LEX nr 1499090). Jak z kolei wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 10 marca 2010 r., II Aka 46/10, oskarżony posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem, ale go nie użył. Z istoty narzędzia jakim jest siekiera wynika, iż aby jej użyć, należy wziąć zamach i uderzyć tym końcem na którym znajduje się metalowe ostrze. Ponieważ oskarżony nie podjął takiego działania, brak jest podstaw, by pociągnąć go do odpowiedzialności za przestępstwo z art. 223 k.k., bowiem przepis ten penalizuje jedynie czynną napaść na funkcjonariuszy policji połączoną z użyciem, a nie posługiwaniem się niebezpiecznym przedmiotem (KZS 2010/7-8/63).

Nie sposób było również przypisać oskarżonemu czynu z art. 222 § 1 k.k., tym bardziej, że opis czynu wskazany w akcie oskarżenia nie zawiera odniesienia się do powołanego przepisu. Należy zauważyć, że pokrzywdzone nie podnosiły, aby oskarżony w jakimkolwiek momencie interwencji użył wobec nich przemocy fizycznej, popchnął je, kopał czy szarpał. Wspominały jedynie o szamotaniu podczas obezwładniania, co jednak nie jest tożsame z naruszeniem nietykalności funkcjonariusza publicznego.

Przechodząc do uzasadnienia wymiaru kary należy w pierwszej kolejności zauważyć, że pomimo uznania przez Sąd, iż oskarżony działał w stanie ograniczonej poczytalności, Sąd nie zdecydował się w niniejszej sprawie skorzystać z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianej w art. 31 § 2 k.k., wymierzając oskarżonemu za czyn z art.

226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. - karę 1 miesiąca pozbawienia wolności, a za czyn z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. - karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie tak wymierzone kary Sąd połączył na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. i wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 miesięcy pozbawienia wolności, stosując najkorzystniejszą dla oskarżonego zasadę pełnej apsorpcji, co wynikało z bliskości podmiotowej i przedmiotowej popełnionych przestępstw.

Podejmując decyzję o nieskorzystaniu z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności, o których mowa w art. 53 § 1 i 2 k.k. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył, przy każdym z czynów, dotychczasową karalność oskarżonego, która nie pozwalała na zastosowanie dobrodziejstwa płynącego z art. 31 § 2 k.k. Należy zauważyć, że I. K. był uprzednio dziewięciokrotnie karany, w tym każdorazowo na kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, lecz pomimo tego nadal nie szanuje porządku prawnego. Już z tego powodu Sąd uznał, iż niezasadne byłoby wymierzanie mu w tej sytuacji, biorąc pod uwagę zasady prewencji indywidualnej oraz ogólnej, kary o charakterze wolnościowym. Sąd wziął pod uwagę również sposób działania oskarżonego przy popełnieniu przestępstwa z art. 224 § 2 k.k., a zatem okoliczność, iż posługiwał się nożem. Sąd zauważył również, iż oskarżony nie przyznał się do winy w całości, jak również, że nie wyraził skruchy, twierdząc, iż pokrzywdzone umówiły się między sobą, aby bezpodstawnie go obciążyć.

Natomiast okoliczność, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynów przypisanych mu w wyroku w stanie ograniczonej poczytalności, była poważną okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary, albowiem wpływa na stopień winy oskarżonego, jednak, wobec wyżej wskazanych okoliczności obciążających, przy braku okoliczności łagodzących, nie wystarczyła ona do skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania od dnia 17 kwietnia 2016 r. godz. 20.00 do dnia 19 kwietnia 2016 r. godz. 11:55.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego, zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) pod poz. 1 (k. 56), poprzez jego zniszczenie, albowiem był to przedmiot, który służył do popełnienia przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. płytę CD (k. 85) Sąd zwrócił Straży Miejskiej m.st. W. przy ul. (...) w W. jako uprawnionemu podmiotowi.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. § 11 ust. 2 pkt 4 z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) Sąd zasądził na rzecz adw. P. W. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) wraz z należnym podatkiem VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu.

O zwolnieniu oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty, Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., mając na względzie trudną sytuację majątkową oskarżonego, w tym przede wszystkim okoliczność, iż oskarżony jest osobą bezdomną.

Z uwagi na powyższe, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec jak w sentencji.